

Marek S. Szczepański  
Uniwersytet Śląski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii

Recenzja pracy doktorskiej mgr Marka Dudy zatytułowanej

*KAPITAŁ SPOŁECZNY JAKO CZYNNIK ROZWOJU REGIONU:  
ANALIZA EWALUACYJNA PROGRAMÓW INTERREG W  
WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM* (stron 272). Warszawa 2023

przygotowanej pod kierunkiem prof. ucz. dr hab. Piotra Zawady  
(UKSW w Warszawie)

Relacje między kapitałem społecznym a dynamiką rozwoju lokalnego, regionalnego czy globalnego to jedno z najistotniejszych, a zarazem nie w pełni oczywistych zagadnień współczesnej socjologii. To jej *unit-idea*, jak określiliby to między innymi Robert A. Nisbet, profesor prestiżowych uczelni amerykańskich. Recenzowana rozprawa doktorska mgr Marka Dudy, podejmująca te właśnie zagadnienia, składa się z czterech, względnie symetrycznych, rozdziałów. W przedłożonej dysertacji zakończenie potraktowane jest jako rozdział 5. Ta część pracy zawiera jednak konkluzje z zakresu teorii, metodologii i ewaluacji, a zatem – w moim przekonaniu – nie powinna być traktowana jako odrębny rozdział. Podobnie jak i Wstęp.

Pierwsza część dysertacji poświęcona została definiowaniu kapitału społecznego w wielu jego kontekstach, w tym również w odniesieniu do kluczowego w rozprawie tematu jakim jest rozwój regionalny. Rozdział drugi odnosi się do funduszy strukturalnych, pojmowanych jako ważny instrument polityki regionalnej Unii

Europejskiej. Część następną o empirycznym już charakterze dotyczy kapitału społecznego województwa podkarpackiego na tle innych regionów w Polsce. Jest to część szczególnie istotna zważywszy między innymi na to, że Podkarpacie w dawnych granicach UE było jednym z najbiedniejszych jej regionów. Z niejasnych powodów, w tej interesującej części pracy, nie pojawiły się referencje do prac profesora Mariana Malikowskiego. A to właśnie on wprowadził tematykę Rzeszowa i Podkarpacia do polskiej socjologii, i szerzej – rodzimych nauk społecznych. Być może mgr Marek Duda nie ceni tych dokonań, ale wymagają one wzmiankowania i krytycznej oceny. Rozdział czwarty jest relacją z autorskich badań empirycznych, do których wrócę jeszcze w dalszej części recenzji. Całość dopełnia wstęp, zakończenie, bibliografia i trzy obszerne aneksy. Taki układ pracy oceniam pozytywnie, choć jestem przekonany, że zyskałaby ona na walorze czytelniczym gdyby Autor zmniejszył liczbę podrozdziałów i drobniejszych jeszcze ich części na rzecz skomprimowanych fragmentów.

Wspomniany już rozdział pierwszy w sposób staranny opisuje różne ujęcia kapitału społecznego, zwłaszcza w socjologii. To ważna i silna część pracy, choć zgłaszam wobec niej zastrzeżenia. Punktem wyjścia, w moim przekonaniu, powinien być bowiem kapitał ludzki – jako prymarna forma kapitału. Termin ten odnosi się do możliwości jednostkowej gotowości do współpracy z innymi, otwartości na zmiany, indywidualnej tolerancji i zaufania. Kapitał społeczny ma ponadjednostkowy wymiar, o czym przekonująco pisze Autor. W tym rozdziale pojawia się fragment poświęcony koncepcji Zygmunta Baumana, dedykowany temu właśnie kapitałowi w etyce ponowoczesności (termin etyka pisany jest z dużej litery). Doceniam koncepcję naszego rodaka ale oczekiwałbym klarownego wyjaśnienia dlaczego właśnie ona znalazła eksponowane miejsce w recenzowanej dysertacji.

W całej pracy mgr Marek Duda posługuje się triadą pojęciową: kapitał społeczny - kapitał ludzki - kapitał fizyczny. Ze swej strony uważam, że bardziej przejrzyste, kartezjańsko, byłoby wykorzystanie

continuum od kapitału ludzkiego poprzez kapitał społeczny, symboliczny, ekonomiczny, infra i infostrukturalny i wreszcie ekologiczny. To są jednak recenzenckie sugestie i elementy dyskusyjne w przyszłym postępowaniu awansowym.

Rozdział drugi starannie opisuje fundusze strukturalne wykorzystywane instrumentalnie, jako element polityki regionalnej. Pojawia się tutaj podrozdział, niewielki objętościowo, dotyczący socjologicznego pojęcia regionu. Mam do niego kilka uwag. Po pierwsze referowana literatura powstała prawie wyłącznie w kręgu badaczy polskich, tymczasem dorobek badaczy europejskich i światowych w tym zakresie jest ogromny, liczący tysiące opracowań. Po wtóre uważam, że na większą uwagę, niż dostrzegam to w recenzowanej dysertacji, zasługuje kategoria małej ojczyzny nazywanej też metaforycznie „mniejszym niebem” czy „ojczyzną prywatną”. Po trzecie wreszcie nieodzowne wydaje się odwołanie do społeczności lokalnych, które konstytuują zbiorowości regionalne. W tej części pracy pojawia się również krótki podrozdział (str. 65-66) dotyczący różnicowań regionów zgodnie z kategoryzacją Unii Europejskiej (NUTS od 0 do 5). Doceniam wagę tej kategoryzacji, ale od tego typu rozprawy oczekiwałbym wnikliwej analizy, mniej formalnych podziałów międzyregionalnych w Polsce i ulokowania Podkarpacia w obrębie tych różnicowań. Wiadomo, że RP jest krajem regionalnie niejednorodnym. Można wręcz mówić o WieloPolsce. Pierwszy jej człon stanowią regiony, a zwłaszcza metropolie, na zachód od osi Wisły, a drugi regiony położone na wschód. Kluczową rolę w obu przypadkach w rozwoju regionalnym odgrywają duże miasta. Chodzi głównie o ośrodki mające ambicje obszarów metropolitalnych (Warszawa, Metropolia Górnośląsko-Zagłębiowska, Kraków, Wrocław, Poznań, Trójmiasto). W mniejszym zaś stopniu Rzeszów i Lublin. Świadomość tych WieloPolskich różnicowań obecna w dysertacji, w tym zwłaszcza w rozdziale kolejnym, jest kluczowa dla rozumienia dynamiki rozwojowej kraju w trakcie transformacji.

W następnej części rozprawy znajdujemy szczegółową analizę kapitału społecznego Podkarpacia na tle innych regionów RP. Do tego fragmentu dysertacji zgłaszam jedno zastrzeżenie. Mgr Marek Duda pisze o aktywności obywatelskiej, w tym oczywiście, co w obecnej sytuacji kraju jest szczególnie ważne, o uczestnictwie w wyborach. Jestem przekonany, że ta część pracy zyskałaby na wartości gdyby Autor odwołał się, choćby w jednym akapicie, do terminu jakim jest społeczeństwo obywatelskie i jego atrybuty. Warto przypomnieć, że pojęcie to ma antyczne tradycje i pochodzi od Platona (*koinonie politikie*) i Cyncerona (*societas civilis*). Dzisiaj społeczeństwo obywatelskie kojarzy się między innymi z tolerancją wobec innych, kapitalistycznym rynkiem, demokracją i uczestnictwem w niej, dbałością o środowisko. Odwołanie się do uczestnictwa w wyborach jest ważne ale w moim przekonaniu dalece niewystarczające.

Rozdział kolejny rozprawy dotyczy autorskich badań empirycznych i ich wyników. Uwagę recenzencką, co oczywiste, zwrócił dobór próby badawczej. Liczba podmiotów (podmioty NGO oraz administracji publicznej) w trakcie realizacji badań na terenie Podkarpacia wynosiła około 6000, chęć udziału w Programie INTERREG zgłosiło 590 podmiotów, ale ostatecznie najwięcej kryteriów spełniło 118 beneficjentów i to oni stanowią próbę badawczą. Powstaje pytanie skąd ta regresja liczbowa i jakie są jej przyczyny (kryteria oceny). Badania są interesujące, choć niepełne. Zawierają bowiem szczegółowo opisane i graficznie zilustrowane wyniki uzyskane przez Autora. Skoncentrował się wyłącznie na beneficjentach INTERREGU, pomijając jednocześnie tak zwanych beneficjentów ostatecznych, gdyby użyć tutaj terminu unijnego. Chodzi tutaj o tych którzy skorzystali – w rachunku ciągnionym – z dokonań projektowych instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. Są oni, w moim przekonaniu, ważnymi aktorami projektu, a benefity które osiągają trudne są czasem do przecenienia.

Konkluzje pobadawcze są interesujące choć spodziewane. Okazało się, że realizacja projektu INTERREG ma zdaniem respondentów dobroczynny wpływ na rozwój regionu i lokalnych

polityk. Co więcej – zaangażowanie w projekt mobilizuje do kolejnych aplikacji i działań wzmacniających i utrwalających efekty projektu. Z całą też pewnością – zdaniem Autora – wpływały na sanację i budowę kapitału społecznego, tworząc tym podstawę do wzmacniania potencjału regionalnych instytucji i zaplecze dla rozwoju Podkarpacia.

Mankamentem tej części pracy jest monotonia prezentacji wyników autorskich badań empirycznych. Dominują zestawienia i proste kafeterie możliwych odpowiedzi. Wydaje się, że w tego typu przedsięwzięciach badawczych winny być obecne również pytania otwarte i półotwarte. Ich ulokowanie poszerzyłoby horyzont uzyskanych rezultatów, wnosząc informacje niestandardowe. Dodatkowo niezadowolające są referencje metodologiczne. Z niektórych przywoływanych przez Autora uczył się recenzent pracy. To oczywiście świadczy o ich ponadczasowości, ale też nakłada konieczność konfrontacji z opracowaniami najbardziej aktualnymi.

Powstaje zatem pytanie czy mgr Marek Duda osiągnął deklarowany cel dysertacji. Jak sam Autor pisze we Wstępie miała być nim analiza relacji pomiędzy realizowaniem programu INTERREG a potencjalnym rozwojem województwa podkarpackiego. Motywem zaś tego przedsięwzięcia badawczo-ewaluacyjnego były indywidualne, czy mówiąc wprost, subiektywne zainteresowania Autora implementacją programów europejskich w badanym województwie. Nie do przecenienia są również walory informacyjne dotyczące Podkarpacia, które wbrew wskaźnikom ekonomicznym, osiąga dobre wyniki z zakresu jakości życia mieszkańców. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rezultaty przedsięwzięcia doktorskiego mgr Marka Dudy zasługują na uznanie, chociaż nie bezkrytyczne.

W pracy znalazłem drobne błędy techniczne, które jednak w przypadku jej druku w całości lub we fragmentach, wymagają korekty (numeracja stron działowych, usterki literowe, tytuł podrozdziału na jednej stronie a treść na kolejnej, etc.).

XXX

Rozważając walory pracy i jej niedostatki stwierdzam jednoznacznie, że dysertacja mgr Marka Dudy spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o prowadzenie dalszego postępowania awansowego.

Katowice, sierpień 2023

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'M. Duda', written in a cursive style.